

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 marca 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo P. F. skierowane przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) o odszkodowanie za nieuzasadnione wypowiedzenie umowy o pracę oraz zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 60 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

### **Sąd Rejonowy oparł się o następujące ustalenia.**

Powód P. F. został zatrudniony u strony pozwanej od dnia 1 lipca 2014 r na stanowisku specjalisty do spaw lokali o innym przeznaczeniu, początkowo na czas określony, a od dnia 1 stycznia 2015 r – na czas nieokreślony, za wynagrodzeniem w kwocie 2900 zł. Do obowiązków powoda należało, m.in. przygotowywanie umów i aneksów dla użytkowników lokali, pozyskiwanie najemców lokali o innym przeznaczeniu niż mieszkalne, protokolarne przekazywanie i odbiór lokali o innym przeznaczeniu niż mieszkalne oraz terenów będących w zasobach spółdzielni w najmie, nadzór nad bieżącym utrzymaniem porządku i czystości na nieruchomości przy ul. (...), natychmiastowe podejmowanie działań w sprawie usuwania awarii występujących na nieruchomości przy ul. (...) i w pozostałych lokalach o innym przeznaczeniu niż mieszkalne, miesięczne kompletowanie i archiwizowanie dokumentów bieżących, prowadzenie korespondencji, znajomość przepisów w zakresie wykonywanej pracy, dbanie o dobro spółdzielni, ochrona jego mienia oraz zachowanie w tajemnicy informacji, których ujawnienie mogłoby narazić na szkodę pracodawcę, nadzór nad bezpieczeństwem danych osobowych w systemie informatycznym, ochrona tych danych. Powód miał zadbać o stan bazy na ul. (...). Baza była zarośnięta, zachwaszczona, zagruzowana. Nie były oznaczone lokale. Trudno było zorientować się, który najemca, które lokale zajmuje. Była tendencja malejąca co do najemców. Powód miał postarać się o nowych. Powód oznaczał lokale, zidentyfikował, które są wolne. Porządkowano trawniki, jednorazowo skoszono trawę w 2014 r. Umieścił na stronie internetowej informację, że spółdzielnia odda za darmo gruz. Zatrudniający go poprzedni prezes pozwanej był zadowolony ze współpracy z powodem, nie miał uwag do sporządzonych do niego pism, znajomości przepisów, archiwizowania dokumentów i wypełniania pozostałych obowiązków. Od dnia 9 stycznia 2015 r nastąpiła zmiana na stanowisku prezesa Spółdzielni – stanowisko objęła E. S.. W dniu 29 stycznia 2015 r powód otrzymał wypowiedzenie zmieniające z powodu zmiany struktury organizacyjnej spółdzielni i likwidacji stanowiska pracy. Po upływie okresu wypowiedzenia powodowi zaproponowano stanowisko administratora, za wynagrodzeniem w kwocie 2700 zł. Powód przyjął zaproponowane warunki. Do obowiązków powoda na tym stanowisku należało, m.in. przygotowywanie umów, aneksów do umów, pozyskiwanie najemców lokali o innym przeznaczeniu niż mieszkalne, protokolarne przekazywanie i odbiór lokali o innym przeznaczeniu niż mieszkalne oraz terenów będących w zasobach spółdzielni w najmie, nadzór nad bieżącym utrzymaniem porządku i czystości na nieruchomości przy ul. (...), nadzór nad firmą wykonującą dozór i ochronę obiektów i terenu przy ul. (...) natychmiastowe podejmowanie działań w sprawie usuwania awarii występujących na nieruchomości przy ul. (...) i w pozostałych lokalach o innym przeznaczeniu niż mieszkalne, miesięczne kompletowanie i archiwizowanie dokumentów bieżących i przekazywanie dokumentów do archiwum, prowadzenie korespondencji w sprawach wchodzących w zakres pracy, nadzór nad starannym i rzetelnym wykonywaniem obowiązków przez firmy sprzątające, udział w komisyjnym, protokolarnym przekazywaniu lokali, znajomość przepisów w zakresie wykonywanej pracy, dbanie o dobro spółdzielni, ochrona jego mienia oraz zachowanie w tajemnicy informacji, których ujawnienie mogłoby narazić na szkodę pracodawcę, znajomość i przestrzeganie przepisów ustawy o ochronie danych osobowych. W dniu 25 lutego 2015 r powód udzielił telefonicznie informacji, bez sprawdzenia tożsamości osoby dzwoniącej, co do tego, że są plotki na temat zadłużenia lokalu, którym klient był zainteresowany. Lokal ten nie był własnością spółdzielni, spółdzielnia nie była władną do prowadzenia negocjacji w zakresie jego wynajmu czy kupna.

Po podjęciu zatrudnienia powód układał dokumenty według własnej koncepcji – rozdzielił je na najemców „starych” i aktualnych. Nie było wówczas zastrzeżeń przełożonego do takiego sposobu ułożenia dokumentów. Prezes zarządu E. S. w związku z tym, że nie mogła odnaleźć dokumentu w przyniesionej przez powoda teczce wydała polecenie, by dokumenty zostały ułożone chronologicznie. W tym celu wyznaczono powodowi termin. Miała mu w tym pomóc koleżanka – B. K. (1). Powód przynosił dokumenty koleżance, która je poukładała. Pytał, jak jej idzie. Odznaczał sobie,

co zrobiła i wkładała do szafy. Powód sporządzał pisma, które podlegały akceptacji prezesa pozwanej lub zastępcy. Większość pism była poprawiana. Powód miał problem z budową zdań, formułowaniem myśli. Powód był instruowany co do tego, jak pisma mają wyglądać. Powód popełniał błędy także z zakresie uzupełniania danych dotyczących numerów działek i księgi wieczystej oraz wyposażenia lokalu. Błędy się powtarzały. Powód jednemu z najemców wydał klucze zanim zawarto umowę. Prezes zarządu szukała kluczy, a okazało się, że firma już dawno użytkuje pomieszczenie. Jedna z firm miała w umowie wpisany ryczałt w wysokości 500 zł, a faktury były wystawiane na 400 zł. Firma użytkowała pomieszczenie, które nie było ujęte w umowie. Zdarzyło się w sierpniu 2014 r, że powód na korytarzu przekazał na głos informację co do ustalonej przez siebie stawki i upustu czynszu dla konkretnego podmiotu. Powód informował potencjalnych użytkowników, że ustali z zarządem, zaproponuje konkretną stawkę za najem. Ustalania stawek pozostawało w kompetencji Rady Nadzorczej. Powód był upominany i instruowany w zakresie oczekiwań pracodawcy. Był proszony o większe zaangażowanie się w pracę. Część najemców była zadowolona z kontaktów z powodem, który reagował na konieczność wymiany żarówki, utrzymanie porządku, czy umycie latarni, przynosił faktury. Jeden z najemców zgłaszał w 2014 r zalewanie lokalu. Powód nie obejrzał okna, obejrzał zapis wideo. Przekazał informacje, że sprawę skierował do zarządu. Później nie było kontaktu z administratorem w tej sprawie. W dniu 27 lutego 2015 r powód otrzymał karę upomnienia z powodu naruszenia przepisów ustawy o ochronie danych osobowych (udzielanie informacji objętych tą ustawą osobom postronnym) w dniu 25 lutego 2015 r, zaniechania podstawowych obowiązków wynikających z zakresu pracy, tj. nieprzejęcie w terminie lokalu przy ul. (...) od K. S., nieprzygotowania umowy dla firmy (...) na wynajęcie lokalu. W kwietniu, maju 2015 r na bazie przy ul. (...) była z powodem B. K.. Był tam bałagan, rosła trawa do pasa, był gruz. Był bałagan w toaletach, nie było światła. Nie były oznaczone wszystkie lokale. Był bałagan w kluczach. Na bazę mógł wejść, kto chciał. Powód chwalił się, że kiedyś była koszona trawa. Pismem z dnia 29 maja 2015 roku z powodem rozwiązano umowę o pracę za zachowaniem 1 miesięcznego okresu wypowiedzenia. Jako przyczynę wskazano niewłaściwe wywiązywanie się z powierzonych obowiązków tj.:

- nieznanomość przepisów w zakresie wykonywanej pracy,
- nieznanomość i nieprzestrzeganie przepisów ustawy o ochronie danych osobowych,
- niedbanie o dobro spółdzielni i ochronę jej mienia oraz brak zachowania w tajemnicy informacji, których ujawnienie mogłoby narazić na szkodę pracodawcę,
- brak nadzoru nad bieżącym utrzymaniem porządku i czystości nieruchomości przy ul. (...),
- nieprawidłowe kompletowanie i archiwizowanie dokumentów bieżących,
- nieumiejętność prowadzenia korespondencji w sprawach wchodzących w zakres pracy.

W/w nieprawidłowości zostały potwierdzone m.in. udzieleniem kary upomnienia w dniu 27 lutego 2015 r oraz nie przydzielaniem premii uznaniowej w maksymalnej wysokości za luty – maj 2015 r. Przeciętne wynagrodzenie powoda wynosiło 3060 zł. Po zwolnieniu powoda B. K. (1) przejęła jego obowiązki na nieruchomości przy ul. (...). Zrobiła porządek na drogach i zieleni. Aktualnie robi się to systematycznie. Został zrobiony na jej wniosek parking dla najemców, uporządkowano plac, gdzie był gruz, zabawki, huśtawki, miejsce, gdzie składowano śmieci. Wymieniono firmę ochroniarską, rozdawane są identyfikatory dla kierowców. Wygospodarowano nowe lokale. Zdobyła nowych najemców. Dostrzegła straty w energii elektrycznej. Dochody spółdzielni w związku z tą nieruchomością zwiększyły się.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd uznał, że powództwo nie jest zasadne. Sąd przytoczył treść art. 45 § 1 Kodeksu pracy i wskazał, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż wskazane łącznie przyczyny wypowiedzenia były dostatecznie konkretne i zasadne w odniesieniu do powoda. W zakresie pierwszej przyczyny (nieznajomość przepisów w zakresie wykonywanej pracy) strona pozwana wykazała, że zdarzyło się powodowi, iż informował potencjalnych użytkowników, że ustali z zarządem, zaproponuje konkretną stawkę za najem, a tymczasem ustalania stawek pozostawało w kompetencji Rady Nadzorczej. Powód zaprzeczał tej okoliczności, jednak z pozostałego materiału dowodowego /zeznania strony pozwanej i zeznania świadka M. wynikają okoliczności przeciwne/. W zakresie przyczyny dotyczącej nieznanomości i nieprzestrzegania przepisów ustawy o ochronie danych

osobowych oraz braku zachowania w tajemnicy informacji, których ujawnienie mogłoby narazić na szkodę pracodawcę ustalono, że powód udzielił telefonicznie informacji, bez sprawdzenia tożsamości osoby dzwoniącej, co do tego, że są plotki na temat zadłużenia lokalu, którym klient był zainteresowany. Przy czym lokal ten nie był własnością spółdzielni, spółdzielnia nie była władną do prowadzenia negocjacji w zakresie jego wynajmu czy sprzedaży. Nadto powód na korytarzu przekazał na głos informację co ustalonej przez siebie stawki i upustu dla konkretnego podmiotu. W toku procesu powód nie kwestionował tych okoliczności. Twierdził jedynie, że nie stanowiło to naruszenia jego obowiązków. Sąd podniósł jednak, że powód miał w zakresie obowiązków ochronę danych osobowych oraz miał obowiązek znać przepisy w zakresie wykonywanej pracy, w tym znajomość i przestrzeganie przepisów ustawy o ochronie danych osobowych. W rozpoznawanej sytuacji powód udzielił informacji niezidentyfikowanej osobie, dotyczyło to danych lokalu, który nie był własnością spółdzielni, nadto przekazał to w formie „plotki”. Także powód nie wykazał, by w przypadku obu sytuacji podmiot, o którego dane chodziło (wysokość zadłużenia, czy wysokość stawek) wyraził na to zgodę. Co prawda pierwsza z tych sytuacji miała miejsce w sierpniu 2014 r., jednakże mimo upływu kolejnego okresu zatrudnienia i reakcji ówczesnego członka Rady Nadzorczej, powód powtórzył swój błąd. Nieprzytoczenie konkretnego przepisu ustawy, który powód naruszył nie dyskwalifikuje tego wypowiedzenia, bowiem powód winien znać te przepisy.

Sąd podniósł ponadto, że bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostaje okoliczność, że były to dane prawdziwe, bowiem nie zmienia to faktu braku zgody na ich ujawnienie ze strony podmiotu zainteresowanego. Powód za jedną z tych sytuacji został ukarany karą porządkową, zatem zdawał sobie sprawę, czego dotyczy ta okoliczność. W zakresie przyczyny niedbania o dobro spółdzielni i ochronę jej mienia wskazać należy, że z ustaleń wynika, że powód jednemu z najemców wydał klucze zanim zawarto umowę. Prezes zarządu szukała kluczy, a okazało się, że firma już dawno użytkuje pomieszczenie. Jedna z firm miała w umowie wpisany ryczałt w wysokości 500 zł, a faktury były wystawiane na 400 zł. Firma użytkowała pomieszczenie, które nie było ujęte w umowie. Natomiast do obowiązków powoda należało, m.in. przygotowywanie umów, aneksów do nich, wystawianie faktur VAT dotyczących sprzedaży usług dla lokali, rozliczanie faktur w zakresie prowadzonych spraw. Powód do tych okoliczności się nie ustosunkował /art. 230 kpc/.

W zakresie braku nadzoru nad bieżącym utrzymaniem porządku i czystości nieruchomości przy ul. (...), wskazać trzeba, iż powód ograniczył się do zawnioskowania na tym terenie prac, w sierpniu 2014 r., przy czym ostatecznie sam wskazał, że czynności, do których wykonania osobiście się przyczynił, to było jednorazowe skoszenie trawy oraz ogłoszenie na stronie internetowej o oddaniu gruzu. Jednocześnie ustalono, że powód miał zadbać o stan bazy na ul. (...), który był katastrofalny. Powód co prawda oznaczał lokale, zidentyfikował, które są wolne, jednakże w kwietniu, maju 2015 r. na bazie przy ul. (...) była z powodem B. K.. Był tam bałagan, rosła trawa do pasa, był gruz. Powód twierdził, że nie znalazł się chętny na odbiór tego gruzu. Nie były oznaczone wszystkie lokale. Był bałagan w kluczach. Na bazę mógł wejść, kto chciał. Powód nie wykazał, by oprócz złożonego wniosku podejmował jakiegokolwiek inne inicjatywy, zmierzające do uporządkowania tej nieruchomości. Mimo twierdzeń powoda i świadka P., że teren został uporządkowany, okoliczności przeciwne wynikają z pozostałego w sprawie materiału dowodowego. Nawet świadek F. wskazywał, że teren nie był uporządkowany do września 2015 r. Nadto świadek P. ostatnio był tam w 2014 r.

Co do nieprawidłowego kompletowania i archiwizowania dokumentów bieżących, należy wskazać, że z ustaleń wynika, że prezes zarządu w związku z tym, że nie mogła odnaleźć dokumentu w przyniesionej przez powoda teczce wydała polecenie, by dokumenty zostały ułożone chronologicznie. W tym celu wyznaczono powodowi termin. Miała mu w tym pomóc koleżanka – B. K. (1). Powód przynosił dokumenty koleżance, która je poukładała. Pytał, jak jej idzie. Odnaczał sobie, co zrobiła i wkładał do szafy. Natomiast to powód miał w zakresie obowiązków miesięczne kompletowanie i archiwizowanie dokumentów bieżących. Podnosił, że nie było do niego w tym zakresie zastrzeżeń, jednakże z zeznań strony pozwanej, a także świadka K. i M. wynikało, że był problem ze znalezieniem dokumentów i w tym celu zostało wydane polecenie ich poukładania, czego powód samodzielnie nie dokonał. Powód nie zaprzeczył, że świadek K. wykonała te czynności /art. 230 kpc/.

W zakresie nieumiejętności prowadzenia korespondencji w sprawach wchodzących w zakres pracy, z ustaleń wynika, że do jego obowiązków należało prowadzenie korespondencji w sprawach wchodzących w zakres pracy. Powód

sporządzał pisma, które podlegały akceptacji prezesa pozwanej lub zastępcy. Większość pism była poprawiana. Powód miał problem z budową zdań, formułowaniem myśli. Powód był instruowany co do tego, jak pisma mają wyglądać. Powód popełniał błędy także z zakresu uzupełniania danych dotyczących numerów działek i księgi wieczystej oraz wyposażenia lokalu. Błędy się powtarzały. Powód przyznał, że jego pisma były poprawiane, nadto podnosił, że pisma innych też były poprawiane.

W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu, powód był świadomy jakie zdarzenia doprowadziły do rozwiązania z nim stosunku pracy. Tym samym niezasadne jest twierdzenie powoda, iż wskazana przez pracodawcę przyczyna wypowiedzenia jest zbyt mało konkretna i niejasna dla niego.

Powództwo podlegało zatem oddaleniu. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zasądzając obowiązek ich zwrotu od powoda, jako strony przegrywającej na rzecz pozwanego. Na koszty poniesione przez stronę pozwaną złożyły się wydatki związane z wynagrodzeniem pełnomocnika z tytułu zastępstwa procesowego w kwocie 60 złotych - § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.).

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł powód, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

1. naruszenie art. 228 par 2 kpc poprzez uznanie, że nie zachodzą fakty znane sądowi z urzędu, podczas gdy przed tym samym sądem zostało z urzędu zawieszono postępowanie w sprawie XI P 45/16, wobec toczącego się postępowania przed Sądem Okręgowym w Łodzi o stwierdzenie nieważności uchwały Walnego Zgromadzenia Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. o wyborze organów tejże Spółdzielni,

2. art. 233 par 1 kpc poprzez uznanie, że sprawa po przeprowadzeniu postępowania dowodowego osiągnęła taki stan, że cały materiał dowodowy został zebrany, podczas gdy sprawa nie została wyjaśniona wobec toczącego się postępowania o stwierdzenie nieważności uchwały o wyborze organów Spółdzielni, co mogło mieć wpływ na wynik sprawy.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Apelujący wniósł ponadto o dopuszczenie dowodu z akt sprawy II C 159/16 Sądu Okręgowego w Łodzi oraz akt sprawy XI P 45/16 Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi.

Krótkie uzasadnienie apelacji wskazuje na wątpliwość, czy w sposób legalny dokonano wyboru organów pozwanej spółdzielni, a tym samym, czy oświadczenie woli w postaci wypowiedzenia powodowi umowy o pracę nie jest dotknięte wadliwością.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje***

Apelacja okazała się zasadna.

Po pierwsze należy podkreślić, że apelacja nie zawierała żadnych zarzutów, co do prawdziwości i zasadności przyczyn wypowiedzenia. Jedyną kwestią, która została uwypuklona, była wątpliwość co do legalności i prawidłowości złożonego powodowi oświadczenia woli o wypowiedzeniu umowy o pracę.

Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie uzupełniające, zgodnie z żądaniem apelacji. Ponieważ postępowanie przed Sądem Okręgowym w Łodzi w kwestii legalności wyboru organów Spółdzielni było w toku, niniejsze postępowanie zawieszono.

Wyrokiem z dnia 27 września 2017 roku Sąd Apelacyjny w Łodzi, w sprawie I ACa 1736/16, zmieniając wyrok Sądu I instancji orzekł, że uchwała nr 14/2014 Walnego Zgromadzenia Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. jest uchwałą

nieistniejącą. Ponadto Sąd orzekł, że uchwała nr 4/2015 Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. z dnia 8 stycznia 2015 roku w przedmiocie odwołania M. P. z funkcji prezesa zarządu Spółdzielni jest uchwałą nieistniejącą.

Z uzasadnienia wyroku wynika, że pierwsza z zakwestionowanych uchwał, czyli nr (...) dotyczyła wyboru Rady Nadzorczej Spółdzielni na kadencję w latach 2014 – 2017.

W świetle powyższego należy przyjąć, że nie doszło do skutecznego wyboru Rady Nadzorczej Spółdzielni, a co za tym idzie wszystkie decyzje i uchwały podjęte przez tę Radę Nadzorczą są wadliwe albo nieistniejące.

Mając to na uwadze należy przyznać rację skarżącemu, że oświadczenie woli w postaci wypowiedzenia powodowi umowy o pracę jest wadliwe, bowiem zostało złożone przez nowego prezesa zarządu Spółdzielni, którego powołała „wadliwa Rada Nadzorcza”.

Należy w tym miejscu podkreślić ugruntowane od lat orzecznictwo sądów powszechnych, że w takiej sytuacji, w sprawach z zakresu prawa pracy, można mówić o, co najwyżej o wadliwości oświadczenia woli, ale nie o jego nieistnieniu.

Wypowiedzenie wręczone powodowi było zatem wadliwe, ale skuteczne, czyli doprowadziło do rozwiązania stosunku pracy.

Późniejsze oświadczenia woli złożone przez prawidłowo wybranego prezesa, że potwierdza wszystkie dotychczasowe czynności prawne – nie jest w żaden sposób prawnie skuteczne. Nowy, już w prawidłowy sposób wybrany zarząd może ponownie złożyć oświadczenia woli i dokonać określonych czynności prawnych, przy czym ich skutek będzie ex nunc, a nie jak próbuje to wykazać strona pozwana – ex tunc.

Przekładając powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy należy podnieść, że wypowiedzenie powodowi umowy o pracę nastąpiło z naruszeniem przepisów kodeksu pracy ( art. 30 Kp), bowiem zostało dokonane przez podmiot nieuprawniony do działania, jako pracodawca.

Pismo zawierające oświadczenie o wypowiedzeniu, podpisane zostało przez E. S. (2), wybraną przez „wadliwą Radę Nadzorczą” na funkcję prezesa zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej P. oraz przez J. G., zastępcę prezesa zarządu i jednocześnie głównego księgowego.

Zgodnie z wpisem do KRS, oświadczenia woli za Spółdzielnię składają dwaj członkowie zarządu lub jeden członek zarządu i pełnomocnik.

Z uwagi na to, że wybór E. S. (2) na prezesa zarządu został dokonany przez „wadliwą Radę Nadzorczą”, zatem złożone przez nią oświadczenie woli również jest wadliwe.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy w Łodzi, w oparciu o art. 386 § 1 kpc w związku z art. 45 § 1 kp, zmienił zaskarżony wyrok i zasądził od pozwanej Spółdzielni na rzecz powoda kwotę 3060 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem wypowiedzenie umowy o pracę oddalając powództwo w pozostałej części.

W rozpoznawanej sprawie powód domagał się odszkodowania równoważnego trzymiesięcznemu wynagrodzeniu.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia żądania w dochodzonej wysokości.

Przepis art. 47<sup>1</sup> Kp stanowi, że odszkodowanie, o którym mowa w art. 45 Kp, przysługuje w wysokości wynagrodzenia za okres od 2 tygodni do 3 miesięcy, nie niższej jednak od wynagrodzenia za okres wypowiedzenia.

Należy podkreślić, że powód był zatrudniony w pozwanej Spółdzielni przez rok czasu, a co za tym idzie, obowiązywał go jednomiesięczny okres wypowiedzenia.

Odszkodowanie, o którym mowa w art. 45 Kp należy jest pracownikowi w związku z naruszeniem wobec niego przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę, przy czym nie wymaga się, aby pracownik udowodnił szkodę majątkową. Ustawodawca zapewnił pracownikowi ochronę, ale jednocześnie określił granice odszkodowania, uzależniając jego wysokość od okresu wypowiedzenia. Wyjątek stanowi sytuacja, w której pracownik, mający krótszy niż 3 miesiące okres wypowiedzenia może żądać odszkodowania równego jego trzymiesięcznemu wynagrodzeniu. Ostateczna decyzja co do tego, czy żądanie zostanie uwzględnione należy jednak do sądu.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia w całości roszczenia i z tego względu apelacja w pozostałym zakresie została oddalona.

Powód miał stosunkowo krótki staż pracy u pozwanego, w trakcie zatrudnienia był karany karą porządkową, a co najistotniejsze, nie kwestionował w apelacji ustaleń sądu I Instancji, co do prawdziwości podanych mu przyczyn wypowiedzenia. Sąd Okręgowy przyjął więc, że przyczyny wypowiedzenia są prawdziwe.

Należy z całą mocą po raz kolejny podkreślić, że apelacja oparta została wyłącznie o zarzut wadliwości organu, który złożył w imieniu pracodawcy oświadczenie woli.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, Sąd Okręgowy zasądził odszkodowanie w wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia.

Na podstawie art. 98 kpc w związku z § 12 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, orzeczono o obowiązku zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą instancję.

O kosztach postępowania za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 98 kpc w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 w związku z § 9 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22.10.2015 roku. Na zasądzoną kwotę złożyła się opłata od apelacji 30 zł oraz 120 zł kosztów zastępstwa procesowego.